Cena egzemplarza 30 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

„EKSTERNISTA“

Informator perjodyczny, poświęcony samokształceniu, oraz uzupełnianiu wykształcenia w zakresie wszelkich szkół i kursów.

ROK II. Listopad 1929. NR. 4. (5.)

Adres Redacji i Administracji: Kraków, Karmelicka L. 35
P. K. O. Warszawa Nr. 148.711. P. K. O. Kraków Nr. 404.28.

Skryptów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje w sobotę od 11 — 1 (prócz lipca — sierpnia).

Od Redakcji.

W najlepszej wierze i w sposób bezinteresowny służąc dobru powszechnej potrzeby, zaczęliśmy przed rokiem wydawać „Eksternistę“ pismo poświęcone dokształcaniu.

Sądząc, że bolączka społeczna jaką jest konieczność dokształcania i uzyskiwania odpowiednich cenzusów kwalifikacyjnych dla celów zawodowych, zyska nam szerokie koła potrzebujących rady i pomocy.

Tymczasem okazało się coś wręcz paradoksalnego, a mianowicie potrzeba informacji jest wielka, ale ci, którzy jej potrzebują, wstydzą się, i idą na ślepo bez zrozumienia swych korzyści, stąd wynikających. Następstwem tego są ujemne rezultaty pracy dokształcającej w zakresie wykształcenia ogólnego. Nie będziemy zatem walczyć z wiatrakami i z niniejszym numerem przerywamy systematyczne wydawnictwo, a jedynie w razie ujawnionej potrzeby, ukazywać się będą dalsze numera „Eksternisty“.

Na zakończenie pragniemy jeszcze parę słów poświęcić tym wszystkim, którzy znajdują się w roli eksternów różnej kategorji.

Wyniki wszelkich egzaminów eksternów są w znacznym procencie ujemne.

Niekiedy wprost zatrważające. Wysnuwa się z tego rozmaite wnioski najczęściej ujemne. Wini się różne kursa, brak informacji i nieświadomości wymagań, surowość komisji egzaminacyjnych i tp., tylko nie siebie.

O specjalnych jakichś wymaganiach komisyj egzaminacyjnych niema absolutnie mowy, wymagania są normalne, odpowiadające programowi, obejmującemu ogólnie całokształt wiedzy szkoły średniej.

Kursa każde przygotowują w granicach możliwości, możliwie najlepiej, dają więcej niż w naszych warunkach można sobie ze względów finansowych wyobrazić.

Gdzież zatem wina przepadania przy egzaminach. Leży ona w samych uczących się, którzy bardzo często wyobrażają sobie, że samo zapisanie się na kursa wystarcza do zdania egzaminu, posuwając się nieraz aż tak daleko w swej naiwności, że domagają się niejednokrotnie gwarancji co do przygotowania do egzaminu, co jest wprost absurdalne, śmieszne i we właściwym świetle stawia usiłowania. A więc **słabe** przygotowanie jest czynnikiem zasadniczym ujemnych wyników.

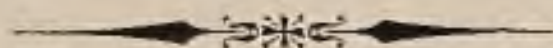
Kto zatem słabo przygotowuje: kursa — nie, nie kursa. Tylko uczący się nie rozumie, że kursa są czynnikiem pomocy, wskazówki, informacji, a że zapisany musi się **uczyć**, zapomina, że nie może być „słuchaczem“ lub czytelnikiem parogodzinnym, lecz po przyjściu do domu, lub otrzymaniu skryptu musi się uczyć i to wiele, stojąc na stanowisku, że wszelkie skrypta są wytycznemi minimami i że te minima nie mogą być podstawą ich wiedzy, tylko zebraniem, skoordynowaniem i repetitorium, że zatem wiadomości ich nie mogą się **wyłącznie** opierać na streszczeniach, nieraz szkodliwych dla wiedzy, na suchym werbalizmie, bez zrozumienia faktów lub poznania dzieł, bez umiejętności stosowania wzorów i prawideł.

Że zatem czynności kursów wszelkich traktować należy jako pomoc w nauce, a nie samą naukę.

Drugim ważnym czynnikiem braków i niemożności dobrych pozytywnych rezultatów jest psychiczne nastawienie znacznej części społeczeństwa, a co zatem i tych, którzy zaniedbawszy normalną naukę, chcą następnie uzupełnić braki, przyczem nie chodzi im o naukę, tylko uzyskanie świadectwa dla pewnych celów, a samą naukę traktują jako czynnik uboczny.

Niemniej wybitną rolę odgrywa dziwna pauperyzacja umysłowa okresu powojennego, ci nowi ludzie nie umią myśleć i nie umią się uczyć. Jakaś psychoza pewnych teoryj, że szkoła winna dać wszelką wiedzę i, że na godzinie uczeń powinien się nauczyć, tak dziwnie przesiąknęła w pojęcia ogólne, że umysły nastawione są na bezwolne odnoszenie się do samodzielnej pracy, oczekując objawienia przez usta nauczyciela.

Dlatego też tych kilka uwag nasuwa się na myśl, kiedy widzi się tę, tak głęboką, i piekącą ranę społeczną, a tak niedocenianą przez oficjalne czynniki nauczająco — wychowawcze.



Przeciążenie materjalne i zmiany w materjale.

Obserwując od szeregu lat zakres materjału, przepisanego dla szkoły średniej, możemy zauważyć, że lata powojenne, przynoszą coraz większe nagromadzenie nowego materjału w zakresie poszczególnych przedmiotów. Rzecz zrozumiała, jeżeli chodzi o postęp wiedzy, ale nie współmierna, jeśli się weźmie pod uwagę, że z danego materjału nic nie ubyło. Rozbudowa przedmiotów, nowe metody nauczania, przesuwanie przedmiotów, przenoszenie ich części materjału z klasy do klasy, wszystko stwarza dziwny stan niejasności i brak ustalenia nietylko materjału ale i planu naukowego. O ile przeto z natury rzeczy następstwa tego są mniej dotkliwe dla ucznia publicznego, o tyle znowu dają się bardzo dotkliwie odczuć dla prywatysty, czy eksternisty.

Na pierwszy plan wysuwa się w tym wypadku przeciążenie materjalne i to w każdym prawie przedmiocie. Programy szkolne przewidują wprawdzie zakresy maksymalne, ale i w tem w czem należałoby je uważać za minimalne, są one również maksymalne, gdyż zbyt ogólnikowe ujęcie zakresu pozostawia pole dla dowolnej interpretacji rozporządzenia.

Przeciążenie to, powodowane okolicznością, że w zakresie poszczególnych przedmiotów, bierze się pod uwagę ich retrospektywizm materjalny, genetyczność wypadków, ich rozwój i monograficzność zamiast wyłącznie: rezultaty. Również teorjowość, zaczerpnięta z nauki uniwersyteckiej, przyczyniła się do przeciążenia. Dzisiejsza nauka winna przy wykształceniu ogólnem operować realnemi wynikami badań, a nie drogami na jakich się do nich doszło.

Szkoła winna przygotować do życia; takie mniejwięcej jest zdanie ostatniego zjazdu „Ligi nowożytnego nauczania“ w Helsingör, zresztą to rzecz całkiem naturalna, a tymczasem „dyskusja“, przy matematyce błądząca po abstrakcjach i operująca abstrakcjami przypomina scholastyczne dyskusje. Konieczność uczenia się historji wszystkich możliwych krajów europejskich posiada także pewną nielogiczność założenia, tkwiącą w tem. dlaczego nie uczy się historji Chin, Japonji, Indji i tp., bo przecież nawet punkt widzenia „kultury“ nie wytrzymuje krytyki. I tak z każdym przedmiotem kolejno. Podobnie rzecz się ma i z podręcznikami.

Innemi słowy cały pragmatyzm winien ulec całkiem innemu nastawieniu odnośnie do materjału nauki w szkole ogólno-kształcącej, jeżeli rezultat — „przyswojenie wiadomości“, ma być istotnym a nie teoretycznym i iluzorycznym. Podobnie ma się sprawa z ustaleniem materjału i dostosowaniem go do klas. W tym wypadku musiałby przyświecać pewien cel, a nie tylko mniejsze lub większe opanowanie ilościowe materjału. Ten cel dałby również pewne wytyczne co do ujęcia poszczególnych przedmiotów. Tę parę uwag nasuwa się nam czytając skreślenia i przesunięcia,

jakich w b. roku dokonano w programach poszczególnych typów szkół średnich. Różnorodność i niestałość planów, duża dowolność ich interpretacji, stwarza dla eksternisty warunki pracy bardzo ciężkie i wprost uniemożliwia istotne przerobienie i przygotowanie się do egzaminu. Że zaś matura z natury rzeczy musi być tym pomostem łączącym inteligencję o średniem wykształceniu, jakgdyby dyplomowaną, z półinteligencją, przeto warunki życiowe domagają się takiego przystosowania materjalnego przedmiotów, aby nie były one „sztuką dla sztuki" ale spełniały cel żywotny, t. j. dawały sumę wiadomości istotnie potrzebnych człowiekowi w życiu a nie były jednostronnie specjalizującemi, jakiem dziś jest np. przyroda, fizyka, matematyka i tp. Jeżeli tak nieustannie wprowadza się zmiany, i to nieraz zasadnicze, to nie od rzeczy byłoby zmienić i założenia pryncypalne.

Komunikat.

W sprawie zmian w materjale nauki w r. s. 1929/30 Rozp. z dn. 23. I. 929. Nr. II. 2255. 29 D. U. M. W. R. i O. P. — Typ matematyczno-przyrodniczy.

Język polski: na kursie średnim (5 i 6 kl. gimn.) skreślić z Kochanowskiego „Muzę" dwie trzecie „Trenów", z Krasickiego wziąć tylko jedną satyrę i trzy bajki, z Mickiewicza skreślić „Konrada Wallenroda" i „Farysa" - „Odysseę" przenieść do lektury uzupełniającej.

Na kursie wyższym (7 i 8 kl. gim.) skreślić „Kordjana" z „Ksiąg Narodu" zaś wziąć tylko wybór. Usunąć „Przedświt", „Psalm dobrej woli, w „Tatrach". Nad głębiami, a wprowadzić Konopnicką, Tetmajera, Wyspiańskiego, Kasprowicza i Asnyka w wyborze.

Historja: na kursie średnim (5 i 6 kl. gimn.) skrócić prehistorję Polski i okres rozbicia na dzielnice, oraz przewagę Francji na Zachodzie, a Turków na Wschodzie Europy, wreszcie okres absolutyzmu i anarchji możnowładczej w Polsce.

Na kusie wyższym (7 i 8 kl. gim). Skrócić: Czasy Królestwa Kongresowego, Wielkiej Emigracji, Walk narodowościowych, i zbrojnego pokoju.

Przy nauce o Polsce współczesnej materjał uważać za maxymalny.

Geografja: w bież. r. obowiązuje *na kursie średnim* (5 i 6 kl. gimn.) geografja Europy oraz Lądy i morza pozaeuropejskie.

Na kursie wyższym: (7 kl. gimn) geografja ekonomiczna ziem polskich.

Przyroda, na kursie średnim: (5 i 6 kl. gimn.). Zwrócić uwagę na ćwiczenia. *Na kursie wyższym* na geologję na terenie.

Fizyka. Na kursie wyższym skreślić „Mechanizm tworzenia się fal“. Watmetry, Ogniwa i baterje termoelektryczne. O prądzie trójfazowym zostawić tylko wzmiankę i opis dynamo-maszyny o prądzie trójfazowym.

Chemja na kursie średnim. Wiadomości wstępne ująć najzwięźlej. W „niemetalach“ skreślić „Katalizę“ i „Odwracalność reakcji. Z chlorowców; Wiązania atomowe. Pojęcie teorji jonów. Znaczenie fosforu w przyrodzie i zastosowanie fosforu. Cyan. Monograficzne omówienie arsenu, boru, baru i manganu. Węglowodory nienasycone. Chlorowce — pochodne węglowodorów, podział alkoholi. Sulfonowanie, nitrowanie, chlorowanie zw. aromatycznem. Kwas benzoesowy.

Matematyka na kursie średnim: Skreślić twierdzenie Desargnesa dla trójkątów i proporcjonalność odcinków (metodą geometryczną).

Na kursie wyższym: Skreślić zastosowanie indukcji do ustalania twierdzenia o tożsamościach wielomianów, dzielenie wielomianu przez wielomian (jednoznaczność) dzielenie, podzielność. Wielomian zmiennej X przez $X + a$.

Wydział humanistyczny.

Toż samo jak na wydziale matematyczno-przyrodniczym.

Nadto w zakresie **polskiego:**

Na kursie wyższym: zmniejszyć wybór z Beniowskiego (1-5 ks.), „Śluby Panieńskie“ przenieść do lektury uzupełniającej, skreślić dialog Platona.

Z łaciny: skreślić Owidjusza, pominąć urywki z Janickiego, Szymonowicza, Sarbiewskiego i Kochanowskiego.

Język nowożytny: ograniczyć ilość lektury uzupełniającej.

Historja: pominąć mniej ważne szczegóły.

Fizyka: skreślić energję fal.

Matematyka kurs średni: Wprowadzić do programu algebry równania kwadratowe.

Wyższy: skreślić funkcje sumy i różnicy dwóch kątów, łącznie z zamianą sum i różnic funkcyj na iloczyny i zadaniami. Zastosowanie funkcji. Trygonometrja do rozwiązania trójkątów i miernictwa w zakresie klasy siódmej, a wziąć w zakresie klasy ósmej; Na tym stopniu nauki niema obecnie systematycznego kursu geometrji analitycznej.

Kilka słów z psychologji egzaminów.

(Zakończenie).

Dzień przed egzaminem należy poświęcić albo przechadzce, albo kontemplacji duchowej i nie forsować umysłu. Noc spędzić spokojnie, gdyż umysł musi być przy egzaminie spokojny, trzeźwy, zrównoważony.

Do egzaminu należy przystępować bez wzruszenia, bez strachu i obawy, które są ujemnemi zjawiskami psychicznemi i powodują zamęt w świadomości. Trzeba pamiętać, że patent otrzymany przy egzaminie jeszcze nie zapewnia dobrobytu w przyszłem życiu, że w najgorszym razie egzamin można powtórzyć i że kandydaci przy egzaminach reprobowani stali się częstokroć najdzielniejszymi pracownikami społecznymi.

Podczas egzaminu zwracać baczną uwagę na osnowę pytań, nie odpowiadać natychmiast, lecz chwilę się zastanowić, pytanie cicho powtórzyć i rozważyć. Błądzi ten, kto spieszy się z odpowiedzią. Jeżeli odpowiedź wypadnie mylnie i nie zadowala [illegible]aminatora, należy go przeprosić i omyłkę poprawić.

Doświadczenie uczy, że kandydaci często są tak podnieceni grozą egzaminu. iż nie zdają sobie sprawy z odpowiedzi. Gdy w parlamencie wiedeńskim wiele lat przed wojną toczyła się burzliwa dyskusja w sprawie egzaminów dojrzałości, przywódca socjalistów powiedział: „Do tej chwili nie mogę zdać sobie sprawy w jaki sposób ja zdałem maturę". Fakt ten dowodzi, że kandydaci odpowiadają częstokroć w gorączce i silnem podrażnieniu umysłowem, że tracą świadomość tego, o czem mówią.

Ale czytelnik tych słów odpowie: „Można być dobrze przygotowanym, lecz niesprawiedliwy profesor — jak chce — to spali (!). Otóż studenckie to wyrażenie (spalenia) nie wytrzymuje najmniejszej krytyki z różnych powodów. Egzaminator-profesor znający się na psychologji i pedagogice, nie kieruje się nigdy animozją lub uprzedzeniem wobec kandydata. Sam niegdyś zdawał różne egzamina, a więc jako młodzieniec egzamin dojrzałości, poczem po studjach uniwersyteckich egzamina profesorskie, wcale nie łatwe, rygoroza ścisłe i tp.

Następnie egzaminuje pod kontrolą całej komisji egzaminacyjnej, na czele której stoi dyrektor lub wizytator, który ma prawo każdej chwili pytanie odrzucić i postawić inne.

Nawet, gdyby zaszedł kiedykolwiek wypadek owej animozji, istnieje po całym egzaminie konferencja komisji egzaminacyjnej w myśl ustawy Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 2 grudnia 1925, która przez głosowanie orzeka o stopniach dojrzałości umysłowej kandydata, a w §. 49. B. tejże ustawy jest klauzula, że nota niedostateczna z jednego objektu nie stanowi jeszcze przeszkody do uznania kandydata za dojrzałego. — Tylko rażące braki w wiadomościach kandydata mogą spowodować negatywne skutki, a jakże one — niestety są częste! Zadania polskie wykazują czę-

stokroć brak elementarnych zasad ortografji, brak logicznego związku między zdaniami, z historji brak należytej orjentacji w najważniejszych faktach, a najtrudniejszem dla kandydata pytaniem jest: „Kiedy Chrystus Pan się urodził?", z matematyki niemożliwość rozwiązania najprostszego równania. Podobnych kwiatków możnaby przytoczyć tysiące!

Tymczasem odpowiedzialność egzaminatora jest wielka najpierw przed własnem sumieniem, potem przed władzą przełożoną, wreszcie przed społeczeństwem. Jak bowiem w innych zawodach (sędziowie i tp.), tak i w szkolnictwie składa po raz pierwszy obejmujący swój urząd profesor uroczystą przysięgę, że urząd ten będzie godnie sprawował kierując się bezwzględną sprawiedliwością. Przysięgę tę składa po raz drugi w czasie nominacji na posadę stałą, rzeczywistą. Władza szkolna czuwa osobiście przysłuchając się odpowiedziom kandydata i pisemnie notując w protokóle pytania i odpowiedzi. Społeczeństwo wymaga, aby otrzymujący patent posiadali realną dojrzałość umysłową, a uniwersytety bronią się wszelkiemi siłami przed „śmieciami" i niedołęgami umysłowemi. *Dr. B. S*

Kronika.

Komunikat w sprawie egzaminów dojrzałości dla eksternistów.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. Kuratorja Okręgów Szkolnych ogłaszają dwa razy do roku terminy składania podań o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości, mianowicie w maju lub czerwcu (termin letni) i w styczniu lub w lutym (termin zimowy). Podania na termin letni należy wnosić do Kuratorjum do dnia 15 lutego — na termin zimowy do dnia 16 października. **(w bieżącym roku do dnia 15 listopada).**

Do podania należy załączyć: 1) metrykę urodzenia 2) życiorys (curriculum vitae), własnoręcznie napisany z podaniem, gdzie kandydat się uczył, gdzie, kiedy i jakie zdawał egzamina, jak się przygotowywał do egzaminu dojrzałości, czy znał i przerobił programy nauki — 3) świadectwa szkolne (jeśli je posiada) — 4) wykaz lektur z języka polskiego i z języków obcych — 5) kwit Kasy Skarbowej, świadczący o wpłaceniu taksy egzaminacyjnej — 6) dwie nienaklejone fotografje, własnoręcznie podpisane — 7) świadectwo moralności, wystawione przez Władze miejscowe (parafja, magistrat, policja)

W podaniu można również prosić o zwolnienie z obowiązku zdawania przedmiotów, których ocenę posiada się już w załączonych świadectwach np. na podstawie świadectwa z 6 kl. gimnazjalnych można prosić o zwolnienie z obowiązku zdawania z geografji i przyrody.

Konkurs nauki korespondęncyjnej w Instytucie naukowym „Matura".

Celem spopularyzowania nauki metodą korespondecyjną wśród P. T. Urzędników, Wojskowych i Nauczycieli, którym cenzus naukowy potrzebnym jest do awansu, stabilizacji, lub objęcia posady, ogłosił Instytut naukowy „Matura" konkurs na 30 miejsc bezpłatnej nauki na kursach korespondencyjnych (po 10 na każdym kursie), w terminach jak niżej i na poniższych warunkach :

1. Reflektanci wniosą podania: a) Wojskowi i Urzędnicy do 20/XI, Nauczycieie do 1 grudnia br. Do podania należy załączyć: poświadczenie przełożonej władzy lub w braku posady świadectwa z ostatniej posady, ostatnie świadectwo szkolne w odpisie, poświadczenie o swoim stanie finansowym, wydane przez Władze państwowe lub samorządowe.

2. Nauka będzie bezpłatna, natomiast kandydaci winni opłacić koszta wydatków przesyłek i korespondencji w ciągu kursu rocznego t. j. 20 zł. wraz z kosztem urządzenia tego konkursu. Tytułem kaucji na zabezpieczenie zwrotu, pożyczonych do nauki korespondencyjnej skryptów, należy złożyć kaucję na skrypta 60 zł. (ew. w 2 ratach). Kaucja zwrotna po oddaniu skryptów. Pozatem kandydaci poniosą koszta kollokwjum ustnego, w razie przyjazdu do Krakowa na kollokwjum, t. j. po 3 zł. od przedmiotu.

Powyższe należytości muszą być wpłacone do dni 3 od otrzymania decyzji o przyjęciu podania pod rygorem utraty miejsca bezpłatnego. Decyzja zostanie zakomunikowaną petentom w 8 dni po upływie terminu wyznaczonego do wnoszenia podań. Brak odpowiedzi oznacza odmowne załatwienie.

Dlatego należy załączyć dokumenty w odpisie, które w razie odmowy nie będą zwracane. Komisja decydująca składa się z 2 Dyrektorów Instytutu oraz jednego Członka Grona Nauczycielskiego.

Na podaniach należy podać wyraźnie imię i nazwisko, dokładny adres, zawód, charakter wzgl. stopień służby lub rangę (szarżę wojskową).

Komunikat w sprawie urządzenia wieczoru gwiazdkowego dla żołnierzy garnizonu krakowskiego.

Z inicjatywy uczniów i uczenic Instytutu naukowego „Matura" w Krakowie zawiązał się w roku bieżącym, podobnie jak w ubiegłych latach, **Komitet urządzenia wieczoru gwiazdkowego dla żołnierzy w szpitalach krakowskich.** Piękna, ideowa, praca Kierownictwa Instytutu i jego wychowanków, której celem jest umilenie ciężkiej doli żołnierzom, tym wiernym synom naszej ojczyzny, winna wzbudzić w społeczeństwie zrozumiałe zainteresowanie i chęć poparcia tak szlachetnej akcji. Zorganizowana na ten cel przez Komitet zbiórka wśród znajomych winna przynieść oczekiwane rezultaty. Niechaj nikt nie odmawia skromnego datku dla tych, którzy ojczyźnie służąc, zdala od swoich, święta Bożego Narodzenia spędzić będą musieli. Przyczyńmy się wszyscy do tej

pięknej akcji i popierajmy jaknajgoręcej inicjatywę wychowanków Instytutu „Matura“. Nie wątpimy, że do dnia 15 grudnia wpłynie na ten cel pokaźna suma, z drobnych datków utworzona, za którą Komitet z góry składa: „Serdeczne Bóg zapłać”.

P. T. Datki prosimy przesyłać wprost do Dowództwa miasta Krakowa z powołaniem się na inicjatorów zbiórki.

Bibljografja.

Włodzimierz Gałecki. Jąk można korzystać z nowych wydań „Wielkiej Bibljoteki“. Uwagi redakcyjne i metodyczne.

Leży przed nami szereg nowych publikacji „Wielkiej Bibljoteki”. Niewiadomo co należy podziwiać więcej, czy tempo z jakiem pojawiają się coraz to nowe tomiki, czy też wybór i świetność opracowania. Spełniony obowiązek wobec nowych wymagań i potrzeb nauki daje chyba najlepszą satysfakcję redakcji Bibljoteki. Nowe wydania odpowiadają postulatom nowej twórczej szkoły, w której nauczanie prowadzone jest nowymi systemami, których wyraz dał zjazd Ligi nowego nauczania i wychowania w Helsingör. Wydawnictwo spełnia zadanie dostarczenia polskiej szkole średniej książek pomocniczych z zakresu literatury stojących na poziomie dzisiejszej wiedzy i odpowiadających dzisiejszym postulatom metodycznym, jak mieliśmy sposobność to już raz na tem miejscu podnieść. Niezwykle artystyczna i typograficzna forma oraz praktyczna strona zewnętrzna wydawnictwa, zniewalają uznać, że wydawnictwo jest jednem z najlepszych jakie się u nas pokazały. Należałoby sobie życzyć, aby wydawnictwo wyszło poza ramy wyłącznie literatury i obdarzyło nas monografjami postaci historycznych (czasów nowszych) epok, kultury i t. p. Naturalnie jest to pobożne życzenie, które zależy od poparcia jakie uczący winni okazać tak cennemu wydawnictwu.

3) Literatura polska (do Adama Mickiewicza) . . . . . 1.— zł.
4) Prof. Feliński: Adam Mickiewicz . . . . 1·50 zł.
5) „ „ Słowacki, Krasiński . . . . 1·50 zł.
Dalsze zeszyty literatury w jesieni b. r.
6) Prof. J. Sroczyński: Historja Polski . . . . 1·50 zł.

Na przesyłkę dołączyć przy 10 egz. Zł. 0·50, przy 20 egz. 1. zł. Kupującym książki dajemy przy zakupnie do 20·— zł. darmo jedną ciekawą książkę, ponad 20 zł. ciekawą książkę i 1 kalendarz szkolny. Książki wysyła się po nadesłaniu gotówki z góry.

Do innych przedmiotów w zakresie szkoły średniej możemy przesłać zeszyty litografowane, prezentujące się bardzo ładnie i opatrzone licznemi ilutracjami, do których cenniki prześlemy na żądanie.

Nowootwarty dział antykwarski

„Studjum"

Kraków, Karmelicka 35.

poleca się względom P. T. Rodziców uczniów, PP. Dyrektorów i Profesorów Szkół i Kursów.

Wysyła na prowincję zaraz po otrzymaniu zamówienia używane lecz w dobrym stanie, zdatnym do użytku i nowszych wydań książki szkolne dla szkół średnich i powszechnych, jak również pomoce naukowe, lecz w miarę zapasów posiadanych i o ile książki zamówione są do nabycia na rynku antykwarskim. **Od zamówionych książek dajemy 25% ceny księgarskiej.** Książki wysyła się za pobraniem, lecz z góry przy zamówieniu przesłać najmniej na koszta przesyłki 5 zł., reszta za zaliczeniem wraz z kosztami przesyłki i opakowania, które liczymy po własnych cenach. **Przy zamówieniu podać tytuł i autora książki oraz najdokładniejszy adres zamawiającego.**

Kogo nie stać na nowe książki, niech kupi u nas używane, a zaoszczędzi dużo pieniędzy!

Już wyszedł z druku nakładem Wyd. „Studjum"

Kalendarz Informator Szkolny na rok 1929/30.

Kalendarz ten zawiera treść następującą:

1) Kalendarjum miesięczne. 2) Tabele ułatwiające uczniom podział całorocznych czynności, wykazy, rachunki. 3) Informacje szkolne. 4) Szematyzm państwa polskiego oraz statystykę państwa oraz statystykę światową. 5) Sport, turystyka i wychowanie fizyczne. 6) Dział naukowy w formie pytań i odpowiedzi z poszczególnych przedmiotów ułatwiających przygotowanie się do egzaminów.

Kalendarz Informator szkolny jest praktycznym notesem ucznia i doradcą przez cały rok szkolny.

Cena kalendarza zł. 2. — przy kupnie 10 Kalendarzy 10% rabatu.

Wszyscy (kie) uczniowie (ice) powinni posiadać Kalendarz Informator Szkolny, oraz ich P. T. Rodzice i Wychowawcy.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: JULJUSZ BERNSTEIN — BERESTYŃSKI.

Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie.